Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 255 — Kraków, piątek 11 listopada 1921 — Rocznik XXX.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranica miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.

Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonpareiem 30 Mk, w nadesłanem 75 Mk. Głosy publiczne po 90 Mk za wiersz.

Umowa czesko-polska

I.

Niedawno dokonała Polska umowy z wolnem miastem Gdańskiem. Aczkolwiek umowa ta sprowadziła na Polskę pewne ciężary ekonomiczne: celem pokrycia np. ogromnego deficytu kolejowego Gdańska, ale w drodze porozumienia przeprowadzono szereg postulatów, zbliżających port ten do Polski — w tej liczbie najważniejszy, zapowiedź odgrodzenia Gdańska kordonem celnym od Niemiec, a zniesienia takiejż baryery ze strony Polski. Ułatwi to wzajemne przenikanie się handlowe i umocnienie wpływów kontrahenta ludniejszego i mocniejszego, jakim jest Polska. Kto wie nawet, czy nie na lepsze wyjdzie Polsce, iż musiała w drodze żmudnych rokowań osiągać to, co mogło było zostać we wszystkich szczegółach wytknięte traktatowo przez ententę. Po stronie gdańskiej, w sferach tam rządzących bardzo niechętnej Polsce — wyczuwanoby to jako przymus, jako więzy narzucone. Tymczasem ten Gdańsk, taki dziś wobec Polski oporny (choć anektowany niegdyś przez Prusy pod pretekstem położenia kresu jego... jakobińskiwu i wrogim dla Prus uczuciom) sam przekonał się, iż bez ściślejszego kontaktu z Polską uwiądłby zupełnie. I chociaż tuż niemal przed wyprawą p. Sahma do Warszawy w sejmie gdańskim rozlegały się skandaliczne okrzyki, solidaryzujące się z ekscedentami, znieważającymi Polaków w Gdańsku za używanie polskiej mowy, a przerywające mowcy polskiemu, który to zdziecznie piętnował (Tylko skrajna lewica w dyskusyi potępiła te ekscesy) — to jednak dalsze współżycie i obopólna korzyść zeń płynąca zetrze stopniowo z Gdańska tę rdzę hakatystyczną.

A umowa ta dodatnio wpłynie i partykularnie — na ludność kaszubską, którą nieuregulowane stosunki z Gdańskiem odcinały od tego handlowego ogniska, gdzie najkorzystniej zbywać mogła swoje produkty i gdzie przywykła nabywać pewne towary.

Szerszego omówienia wymaga znany z depesz szkic umowy z Czecho-Słowaczyzną. Czyni on zadość obustronnej potrzebie tranzytowej: Czechów na Wschód — naszej na Zachód. W tych generalnych zarysach moment handlowy obu stronom dogadza.

Ponieważ nad Polską, którą traktat wersalski nie oblekł był w żadne granice i która musi je sobie dotąd różnymi środkami wywalczać wobec przeciwdziałania całego niemilknącego chóru przeciwników, ciąży zarzut... sytych i przesyconych, że jest czynnikiem niepokoju i warcholstwa — umowa z Czechami może wpłynie na pewną zmianę sądów o naszym kraju, nieodbytego ze względu na nierozstrzygnięte dotąd jeszcze granice nasze na wschodzie (sprawy Wilna i Wschodniej Galicyi).

* * *

W kierunku zawarcia traktatu z Czechami parła i nagliła Polskę Francya, państwo w łonie ententy najprzychylniej traktujące nasze sprawy — w kwestyi jednak stosunków właśnie czesko-polskich najbardziej odpowiedzialne za pokrzywdzenie interesów polskich, najbardziej winne zaognieniu się stosunków sąsiedzkich na tem pograniczu.

Protekcya Francyi bowiem zachęciła była Czechów do zdradzieckiego złamania polubownego rozgraniczenia na terenie Śląska Cieszyńskiego, zawartego 5 listopada 1918 r.

Protekcya Francyi, niewątpliwie, sprawiła, że Rada ambasadorów wytyczyła taką linię podziałową tego Śląska — przy której zwarta rdzennie polska ludność dostała się pod jarzmo czeskie, a skarby polskiej ziemi przypadły w udziale państwu czeskiemu. W uczuciu polskiem odbiły się bardzo dotkliwie i ów ... wioprzysiężny napad czeski (w styczniu 1919 r.) i to rozstrzygnięcie ententy, nagradzające ów napad w momencie notabene tak drastycznym, gdy Polska borykała się śmiertelnie z najazdem bolszewickim — a Czesi złośliwie przecinali wojskom polskim dowóz amunicyi.

To wywoływało w Polsce żal i wstręt do polityki czeskiej.

Z drugiej strony — wśród Czechów — kainową chęć szkodzenia Polsce z obawy o bezpieczeństwo łupu, na Polakach zdobytego.

Do ostatniej chwili wyczuwaliśmy to w sprawie G. Śląska. Nazewnątrz w pustych słowach życzono Polsce powodzenia, ale rzeczoznawca czeski, dr Hodacz, opowiadał się za niepodzielnością „trójkąta przemysłowego" na Górnym Śląsku, co przetłomaczone na język ówczesnych prądów w entencie znaczyło akces do poglądu angielskiego: cały okręg przemysłowy dla Niemiec.

Było to ukoronowaniem taktyki czeskiej podczas ostatniego powstania górnośląskiego, kiedy to polska prasa wytykała Czechom wybitne sprzyjanie Prusom.

To działo się „ad captandam benevolentiam" (dla pozyskania życzliwości) Prus, a zarazem dla politycznego osłabienia Polski i niedopuszczenia, iżby Polska zdobyła szanse uprzemysłowienia się na większą skalę (bo Czechom potrzebni nie konkurenci, lecz konsumenci!). W tym celu inspirowało się i ententę, że Polacy nie potrafią utrzymać przy życiu wielkiego przemysłu górnośląskiego. Równocześnie w myśl idei, która kazała Czechom wymolestować dla siebie Ruś Zakarpacką, ażeby mieć zaczątek korytarza do Rosyi, nie przestawali Czesi intrygować w Galicyi wschodniej, ażeby ją oderwać od Polski — w nadziei, że wyrośnie stąd wylot owego korytarza.

Dla wielu polityków polskich, wierzących w to, że co p. Benesz chce, to u ententy staje się prawem — była momentem arcyniepokojącym ta robota czeska. Byle uzyskać jej przerwanie, byle tak z Czechami się rozmówić, żeby nietylko nie czynili nam podkopów w Galicyi Wschodniej, lecz przeciwnie „wyprotegowali" ją dla nas — to z naszej strony możemy im jak najwięcej zaoferować. Zwłaszcza lwowski odłam endeków („Słowo Polskie") ogromnie gorzał ideą zbliżenia się do Pragi, zapewne w tej myśli, że gdy Czesi dadzą obietnicę „wyprotegowania" dla nas Galicyi Wschodniej, będzie można tem oporniej traktować kwestyę autonomii dla Ukraińców.

Pogłoski o zachwianiu się gabinetu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 9 listopada

W prasie tutejszej pojawiły się informacye, dotyczące jakoby **zachwiania się gabinetu**. Pogłoski te stoją w związku z ustąpieniem wiceministra Dąbskiego, co wywołuje wzburzenie wśród ludowców. W sferach miarodajnych odnoszą się do tych pogłosek **bardzo krytycznie**.

Obrona Sejmu przed atakami — Znowu nieodpowiedzialny krok p. marszałka

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 9 listopada.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie konwentu seniorów, poświęcone sprawie wystąpienia rządu wobec Sejmu. Poseł tow. **Diamand** podkreślił zasługi Sejmu i stwierdził, że p. Ponikowski i p. Michalski urządzają wycieczki przeciw Sejmowi, nie zdając sobie sprawy ze skutków, jakie takie wystąpienia wywołują. Winy na Sejm nie można składać. Projekt daniny nie jest w podkomisyi wykończony, ponieważ rząd nie przedłożył danych dla ocenienia daniny z punktu widzenia dzisiejszej wartości. Materyały w tej sprawie zbiera poseł Wierzbicki, który je przedłoży komisyi. Pp. Ponikowski i Michalski robią wrażenie, jakoby się **przypadkowo znaleźli na swych stanowiskach i nie umieli się poruszać na gruncie państwowo-parlamentarnym**. Dalej podnosi tow. **Diamand**, że z powołaniem obecnego rządu stało się jak w bajce o owym chłopie, któremu we śnie ktoś włożył koronę na głowę i który, obudziwszy się, uwierzył, że jest królem. Podobnie niespodzianie doszedł do władzy rząd pp. Ponikowskiego i Michalskiego, który teraz, uwierzywszy w swe posłannictwo, z rozmachem atakuje Sejm.

W podobnym duchu przemawiali posłowie **Rataj, Chąpiński, Rosset, Stapiński i Rudziński**, którzy dochodzą do wniosku, że Sejm powinien ułożyć plan pracy. Poseł **Skulski** stwierdza, że p. Ponikowski w przemówieniu swem w Krakowie był wyrazicielem opinii publicznej.

Dyskusya stwierdziła, że **opinia publiczna ma nieodpowiednie pojęcie o Sejmie**, która nie odpowiada poglądom europejskim. Nad sprawą planu pracy Sejmu zastanawiać się będzie konwent w najbliższym czasie.

Poseł **Dębski** odczytał list marszałka Trąmpczyńskiego do Związku narodowego Polaków w Ameryce, który poseł Załuska przywiózł do Ameryki. Pismo to wywołało wśród Polonii amerykańskiej **silne wzburzenie**. W liście tym marszałek oświadcza, że jedyną instytucyą godną zaufania w Ameryce jest Wydział narodowy, który powinien objąć kontrolę nad reemigracyą. Dalej marszałek w liście tym oświadcza, że nikt oprócz Wydziału narodowego nie jest upoważniony do zbierania składek. Poseł **Dębski** oświadcza w tej sprawie, że składki te zbierane są publicznie i idą **wyłącznie na cele propagandy endeckiej**.

Marszałek tłomaczy się, że stosunków w Ameryce nie zna, że pragnął jedynie zapobiec nadużyciom przy zbieraniu składek.

Poseł **Stapiński** oświadcza, że w liście owym marszałek oddaje panowanie nad reemigrantami w ręce Wydziału narodowego, podczas gdy Wydział ten sprzeciwia się reemigracyi.

Poseł **Fichna** oświadcza, że list marszałka wywarł **fatalne wrażenie** na sejmie Związku narodowego w Ameryce. Oddawcę listu posła Załuskę **wyrzucono za drzwi**.

Poseł tow. **Barlicki** żąda, aby oficyalne enuncyacye marszałka były układane w porozumieniu z wicemarszałkami, marszałek bowiem jest „źle informowany" i stąd wynikały nieporządane sytuacye.

W drodze na Madeirę

Konstantynopol. (PAT). Okręt „Cardiff", mający na pokładzie b. króla Karola i Zytę, po przybyciu tutaj odpłynął zaraz do Gibraltaru.

Spadek marki niemieckiej

Los marki polskiej przeszedł teraz na swą rodzielkę, na markę niemiecką. Podczas gdy marka polska powoli ale statecznie się podnosi, powodując narazie duży spadek walut obcych, to markę niemiecką spotkała wprost katastrofa. Jeszcze przed 14 dniami pisma berlińskie podawały kurs dolara na 90 kilka marek, jako coś niezwykłego; dziś dolar przekroczył już 300 marek. Przedtem marka niemiecka w Zurychu notowała 9—12 franków za 100 marek, dziś notuje 1.60 franków za 100 marek. Równolegle z tym spadkiem waluty idzie drożyzna i szturm publiczności na sklepy, gdyż każdy chce pozbyć się gotówki, woląc jakiśbądź towar.

Jakie są przyczyny tego spadku? Wiadomo, że Niemcy mają zapłacić ententcie 132 miliardy marek w złocie tytułem odszkodowania. Dotąd Niemcy zapłaciły w dwóch ratach 2 miliardy, a trzecią ratę w wysokości pół miliarda mają zapłacić 15 stycznia. Rzecz oczywista, że Niemcy nie zapłaciły tych olbrzymich sum w złocie, gdyż tyle złota nawet na całym świecie niema; zapłaciły w walutach obcych, mających równą ze złotem wartość, a więc w dolarach, funtach szterlingów, guldenach holenderskich i t. d. Niemcy na wszystkich giełdach kupowały te obce waluty, płacąc za nie markami papierowemi, których się liczy około 12 miliardów na 1 w złocie. Można sobie wyobrazić, jaką olbrzymią ilość marek papierowych Niemcy puściły w kurs, aby zapłacić za nabyte 2 miliardy w złocie i stało się, co jest regułą ekonomiczną, że wskutek przesycenia targu pewnym towarem — w tym wypadku marką niemiecką — cena tego towaru spadła.

To byłaby naturalna przyczyna spadku marki, spotęgowana jeszcze faktem, że rząd niemiecki już obecnie zakupuje waluty na zapłatę raty styczniowej i znowu puszcza coraz większe ilości marek na targ. We Francyi jednak nie wierzą w tę naturalną przyczynę spadku marki, lecz podejrzewają, że rząd niemiecki wywołuje go sztucznie, aby wykazać zupełną bezwartość swych pieniędzy i przez ogłoszenie bankructwa państwowego uwolnić się od opłacenia dalszych rat odszkodowania. Czy Niemcom pomogłoby coś takie bankructwo, jest bardzo wątpliwe i wątpliwe też jest, czy mają przypisywany im zamiar. Wedle traktatu wersalskiego nietylko państwo niemieckie, ale wszyscy obywatele niemieccy ręczą swym majątkiem za zapłatę odszkodowania. Koalicya, względnie działająca w jej imieniu komisya reperacyjna, miałaby prawo obłożyć sekwestrem wszystkie podatki państwowe, koleje, poczty, kopalnie itd., a oprócz tego objąć i na własny rachunek prowadzić wszystkie przedsiębiorstwa prywatne.

Do takiej kurateli, równoznacznej z zupełnem opanowaniem życia gospodarczego przez obcych, Niemcy nie zechcą dopuścić, szczególnie z jednego powodu: Oto wiele działów przemysłu niemieckiego, w szczególności przemysł chemiczny i farbiarski, posiada szereg tajemnic, którym Niemcy zawdzięczają swe przodujące stanowisko w tej dziedzinie. Z chwilą, gdy obce ręce objęłyby kierownictwo gospodarcze, tak zazdrośnie strzeżone tajemnice stałyby się wiadome i Niemcy raz na zawsze straciłyby naczelne stanowisko w tych gałęziach produkcyi. I jeszcze jeden powód przemawia przeciw rozmyślnemu bankructwu: oto Francya ciągle wskazuje na to, że w Niemczech podatki są niższe niż we Francyi i pierwszą rzeczą francuskiego czy innego zarządcy masy konkursowej byłoby podwyższenie podatków. Na to przemysł i handel niemieckie nie zgodzą się i dlatego też będą robić wszystko, aby do tej ostateczności nie dopuścić.

Dla Polski spadek kursu marki niemieckiej ma wielkie znaczenie, gdyż przecież ta marka przez 15 lat ma być jedyną walutą obiegową na całym Górnym Śląsku, a więc i w części przyznanej Polsce. Tu przychodzi pora na rokowania, przewidziane w decyzyi Rady Ligi narodów, rokowania o skrócenie tego terminu, aby nie wiązać losu naszej marki z losem marki niemieckiej. Im prędzej te rokowania się rozpoczną, tem lepiej wobec tego, że niewiadomo, czy i kiedy w stosunku marki nastąpi zmiana.

H.

Stan wyjątkowy w Małopolsce?

Niesłychane nadużycie władzy urzędowej

Niejednokrotnie już pisaliśmy o szykanach, jakim ulega w Małopolsce Związek zawodowy robotników rolnych, którego władze małopolskie nie chcą uznać, chociaż jego statut został zatwierdzony przez rząd centralny w Warszawie. Czyniąc zadość przepisom austryackiej ustawy o stowarzyszeniach, obowiązującej jeszcze w Małopolsce, wniosły tutejsze oddziały miejscowe tego Związku po pięć egzemplarzy statutów do urzędu wojewódzkiego. Oddział krakowski uczynił to 10 września (dziennik podawczy województwa L. 695), a oddział oświęcimski 20 października (dziennik pod. woj. L. 2444). Zdawało się, że to położy nareszcie koniec szykanom. Ale oto władze wymyśliły nową szykanę, by działalność tego Związku ubezwładnić. Mianowicie starostwo w Oświęcimiu wydało do tamtejszego oddziału Związku rob. roln. następujący reskrypt:

Starostwo w Oświęcimiu, L. 446/pr. Oświęcim, dnia 24 października 1921 roku. Do Pana Walentego Malinowskiego na ręce adwokata Dra Wiktora Balandy w Oświęcimiu.

Z odniesieniem się do podania z dnia 12 października 1921 r. po zawiadomieniu Pana, że zarejestrowanie przez kompetentne Władze Związku zawodowego robotników rolnych celem założenia odnośnej grupy nie zwalnia związków zawodowych od obowiązku zadość uczynienia przepisom obowiązującej w Małopolsce ustawy o stowarzyszeniach z 15 listopada 1867 Dz. u. p. Nr. 134 tj. przedłożenia Województwu 5 egzemplarzy statutu, odpowiadającego wymogom § 4. ust. — **Wobec nieodwołanego dotychczas w Małopolsce stanu wyjątkowego** nie może być działalność związków zawodowych rozpoczęta przed uzyskaniem zezwolenia przepisanego § 6. lit. a. ustawy z 5 maja 1869 Dz. u. P. Nr. 66 i przedtem nie mogą się też odbywać zgromadzenia związków.

Radca Namiestnictwa i Kierownik Starostwa Dr. Żelechowski mp.

Ze zdziwieniem dowiadujemy się z powyższego reskryptu, że w Małopolsce istnieje stan wyjątkowy, którego tu przecie rząd polski nigdy nie wprowadził. Skądże się tu wziął stan wyjątkowy? Gdzie go wynalazło starostwo oświęcimskie?

Oto w przededniu wybuchu wojny światowej **25 lipca 1914 rząd dawnej Austryi** wydał rozporządzenie (Dzpp. Nr. 158) wprowadzające w **Austryi** stan wyjątkowy i zawieszające postanowienia ustawy zasadniczej austryackiej o prawach obywatelskich, a mianowicie o wolności osobistej, tajemnicy listowej, prawie stowarzyszania się i zgromadzania się, oraz niektóre postanowienia ustawy prasowej.

Otóż z polecenia p. wojewody Gałeckiego władze administracyjne w województwie krakowskiem wyciągnęły z grobu nieboszczki monarchii austryackiej ów wojenny stan wyjątkowy i na tej podstawie „prawnej" usiłują niweczyć wolność stowarzyszeń!

Zawieszona owem rozporządzeniem austryackiem „ustawa zasadnicza" austryacka przestała obowiązywać w Małopolsce od 17 marca br., skutkiem uchwalenia przez Sejm konstytucyi polskiej. Twierdzić zatem, że „zawieszenie" owej oddawna już nieobowiązującej ustawy jeszcze jest „nieodwołane" — to już zbyt gruby „kawał".

Radzimy naszym towarzyszom, ażeby się nie stosowali do przytoczonego ukazu starościńskiego, bo żaden sąd w Małopolsce nie skaże ich za nieprzestrzeganie postanowień nieistniejącego stanu wyjątkowego.

A do ministra spraw wewnętrznych p. Downarowicza zwracamy się, aby surowo ukarał dyscyplinarnie urzędników, którzy takimi humorystycznymi ukazami dopuszczają się nadużycia władzy urzędowej i ośmieszają władze polskie w oczach obywateli państwa.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

Walka o Daleki Wschód

Wydarzenia na dalekim Wschodzie mają wielkie znaczenie dla stosunków międzynarodowych w najbliższym czasie. Dowodem tego jest fakt, że jednym z punktów konferencyi waszyngtońskiej jest utrzymanie nienaruszalności czyli utrzymanie równowagi sił na Dalekim Wschodzie, na co Japonia odpowiada żądaniami utrzymania nabytych tam przez nią praw. Sprawa przedstawia się wobec wydarzeń ostatnich dwóch lat w następujący sposób:

Walka polityczna na Dalekim Wschodzie rozgrywa się między żywiołami bolszewickimi i antybolszewickimi, a wobec tych walk stoi Japonia, czasem bezczynnie czasem czynnie, jako odnosząca z nich największe korzyści. Po tragicznym końcu Kołczaka w lutym 1920 r. kilku generałów: Semenow, Kappel, Ungern-Sternberg itd. kontynuuje jego dzieło zwalczania bolszewików. Większe znaczenie osiągnął tylko Semenow, który w kwietniu 1920 r. zwołał do Czyty zgromadzenie przedstawicieli ludów kresowych kraju zabajkalskiego. Zgromadzenie to rozpoczęło obrady w czerwcu 1920 r. i od tego czasu datuje się wystąpienie polityczne Japonii w Syberyi, podczas gdy do tego czasu zadawalała się okupacyą Władywostoku i rozszerzaniem swego wpływu na wybrzeżu. W zgromadzeniu w Czycie wzięli też udział oficerowie japońscy, którzy wraz z Semenowem apelowali do zgromadzenia o czynny współudział w walce z „czerwonem niebezpieczeństwem".

Nie tak łatwo jednak poszła zamiana przyjaźni japońsko-semenowskiej w czyn. Przeciwdziałały temu różne siły zarówno w Syberyi jak i w samej Japonii. Bolszewickie siły zbrojne i bolszewicka propaganda robiły coraz większe postępy. W Nikolajewsku przyszło do rzezi, w której zginęło 800 Japończyków. W Japonii opozycya demokratyczna coraz silniej występywała przeciw awanturniczej polityce militarnej na Syberyi ze względu na olbrzymie ciężary finansowe. Pod naciskiem tych zajść oświadczyła Japonia w lipcu 1920 r. gotowość opróżnienia kraju i rzeczywiście opróżniła kraj nadamurski, kraj zabajkalski, Czytę i część wybrzeża.

Semenow, pozbawiony pomocy swych sprzymierzeńców, widzi się zmuszony do poczynienia demokratycznych ustępstw. Podczas gdy dotąd jako dyktator wykonywał całą władzę cywilną i wojskową, dekretem z sierpnia 1920 r. oddał władzę cywilną zgromadzeniu w Czycie, zachowując sobie tylko władzę wojskową. Na te „reformy" było już jednak zbyt późno. Cała ludność powstała przeciw niemu, połączyła się z nadciągającymi bolszewikami i zmusiła Semenowa do ucieczki do Portu Arthura, gdzie pod ochroną japońską zbierają się wszystkie żywioły antybolszewickie. W Czycie zaś na konferencyi w październiku 1920 r. obwołano „rzeczpospolitą Dalekiego Wschodu", obejmującą obszar od Bajkału do Sachalina i Kamczatki. Rzeczpospolita oświadczyła się przeciw rządom rozmaitych atamanów i uchwaliła konstytucyę, która ma wiele wspólnych cech z bolszewizmem. W rządzie republiki zasiada 7 bolszewików i 6 demokratów.

Co łączy rzeczpospolitą Dalekiego Wschodu z Moskwą, to wspólne życzenie pozbycia się Japończyków z kraju. Ci też liczą się z tym faktem i do niego stosują swe zarządzenia. W maju bieżącego roku upadł rząd w Władywostoku. Rozumie się, że Japończycy maczali w tem swe palce i odtąd pozostają panami w tym kraju przymorskim. Nowy rząd pod kierownictwem Merkulowa był tylko narzędziem w rękach Japończyków. Równocześnie Japonia wdrożyła rokowania z rządem republiki Dalekiego Wschodu w Czycie, których rezultatem było wyrzeczenie się Japonii okupacyi wojskowej w zamian za koncesye gospodarcze. Otrzymała ona koncesye lasowe i górnicze w kraju zabajkalskim, oraz prawo rybołóstwa, budowy kolei i 80-letnią dzierżawę połowy Sachalinu, która po wojnie 1904 r. pozostała przy Rosyi — Szczególnie ta ostatnia koncesya jest ważna ze względu na to, że w tej części Sachalinu jest węgiel i nafta.

Japonia zdecydowała się na zmianę swej polityki na Dalekim Wschodzie, chcąc wobec konferencyi waszyngtońskiej stanąć z faktami dokonanymi. Na tej konferencyi Japonia będzie silnie broniła swych praw gospodarczych, na Dalekim Wschodzie nabytych, bez względu na możliwe ustępstwa. W tej sprawie złożył też odpo-

wiednie oświadczenie na konferencyi ambasadorów w sierpniu br. w Paryżu ambasador japoński Hajashi. Japonia nie da sobie wydrzeć uzyskanych koncesyj nawet — jak jej dyplomacya twierdzi — gdyby z tego powodu miało przyjść do wojny.

Sprawy partyjne

Wykluczenie z partyi. Okręgowy Komitet robotniczy PPS w Białej na posiedzeniu w dniu 1 listopada 1921 r. powziął, po wysłuchaniu szeregu towarzyszy, następującą uchwałę: Za szkodliwą działalność na niekorzyść ruchu robotniczego i Polskiej Partyi Socyalistycznej wyklucza się z PPS następujących b. towarzyszy: Forbacha Jana z Białej, liczba legitymacyi 22401/1, Dobiję Walentego z Aleksandrowic, liczba leg. 22392/440, Kubicę Józefa z Buczkowicz, liczba leg. 228, oraz 22458/28, Paszyka Fr. z Jaworzna. Wszystkie powyżej wyszczególnione, jak również legitymacyę Paszyka Franciszka unieważnia się, oraz podaje się do wiadomości wszystkich członków, komitetów PPS, oraz robotnikom, że wymienieni przestali być członkami PPS i nie mają prawa występować w imieniu PPS ani też za czyny ich PPS nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Z sali sądowej

Kraków, 10 listopada.

Mąż zabija wiarołomną żonę

(k) Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się dwudniowa rozprawa przeciw Wojciechowi Krukowi, z zawodu szewcowi, oskarżonemu o żonobójstwo, dokonane na Prądniku Czerwonym. Wedle aktu oskarżenia Krukowie pozostawali w związku małżeńskim od r. 1919. W dniu 11 maja 1921 wniosła żona Kruka Julia skargę o separacyę. W skardze przedstawiła Krukowa, że jej pożycie małżeńskie od samego początku było nieszczęśliwe.

Stosunek wzajemny małżonków zaostrzył się w ostatnich czasach, gdy jawne stało się dla Kruka, że żona jego skłania się z uczuciami do Stanisława Cholewy. Celem upewnienia się, co do swoich podejrzeń, upozorował Kruk wyjazd do Kalwaryi, co też w dniu 5 maja uczynił. Na stacyi Podgórze-miasto wysiadł, a wróciwszy do domu koło północy, zastał w łóżku żonę w towarzystwie Cholewy. Kruk pobił wówczas żonę laską i udał się na posterunek policyi o interwencyę. Funkcyonaryusze policyi po zbadaniu sprawy odmówili aresztowania Cholewy, odsyłając Kruka na drogę sądową. Po owem zajściu Krukowa porzuciła dom męża i przeniosła się do matki. Kruk popadł w zdenerwowanie i śledził nadal zazdrośnie stosunek żony do Cholewy. W dniu 6 czerwca 1921 dowiedział się Kruk, że żona jego ma się na polach rakowickich spotkać z Cholewą. Po spotkaniu się kochanków, które Kruk podpatrzył, Krukowa, siostra jej i matka przystąpiły do zbierania trawy. Gdy około godz. 8 wieczór wracały do domu, zobaczyły Kruka, jadącego wozem. Kruk z pewnej odległości wysiadł i następnie dwukrotnie koło nich przeszedł. Pod domem niejakiego Roszczyka przystąpił Kruk do żony i po wypowiedzeniu słów: „Był wózek, to go Cholewa sprzedał i przepił, a ty musisz teraz trawę nosić!" — oddał z odległości jednego kroku strzał w głowę żony, kładąc ją trupem. Po czynie zgłosił się obwiniony na posterunek żandarmeryi i oddał się w ręce władzy.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony przyznał się w zupełności do winy. Przystąpiono do przesłuchania świadków. Świadkowie Gorzkowska, siostra zabitej i Barbara Grudniakowa, matka ofiary, w zeznaniach swych obciążały oskarżonego, jako człowieka niedobrego, który czyhał na majątek żony. Przesłuchany jako świadek Cholewa, kochanek zabitej, zeznał, że utrzymywał stosunek miłosny z Krukową, która mu się z miłością narzucała. Świadectwo przesłuchanych komendanta posterunku policyi państwowej p. Seidla i policyanta Łyki wypadło dla oskarżonego bardzo korzystnie. Według zeznań tych ostatnich świadków Kruk był dobrym mężem, dbał o rodzinę, słowem prowadził życie przykładne. Kiedy Krukowi doradzano, by wziął rozwód, oświadczył, że nie może tego uczynić, gdyż żonę kocha. Na tem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

KRONIKA

Kraków, 10 listopada.

Aresztowanie szpiega czeskiego

(k) W ostatnich dniach aresztowano w Krakowie Pawła Hegedüsa, rzekomo oficera armii węgierskiej, pochodzącego z Miskolcza. Aresztowanie Hegedüsa nastąpiło pod zarzutem szpiegostwa, które Hegedüs uprawiał na rzecz jednego z ościennych państw, a mianowicie Czechosłowacyi. Stwierdzono, że Hegedüs przed przybyciem do Polski był więziony w aresztach sądu garnizonowego w Koszycach na Słowaczyźnie i tam, jak zeznał jeden z jego współwięźniów, Hegedüs był używany jako konfident do wybadywania więźniów politycznych. Nadto Hegedüs miał się dopuścić kradzieży 40.000 koron węgierskich na szkodę węgierskiego skarbu wojskowego. Hegedüs, przy którym znaleziono kompromitujące papiery, po śledztwie policyjnem odstawiony zostanie do więzienia sądu okręgowego karnego.

Fałszywe pogłoski

Zanotowaliśmy wczoraj krążące w Krakowie pogłoski o zachwianiu się paru firm tekstylnych, oraz o poważnych stratach, poniesionych przez banki, pozostające w stosunkach finansowych z temi firmami. Jak się dowiadujemy ze sfer dobrze poinformowanych, pogłoski te nie sprawdzają się. W szczególności co do firmy Teich stwierdzamy, że sytuacya finansowa tej firmy jest tak solidna i pewna, że niema mowy o jakiemkolwiek zachwianiu się. Taksamo firma Feiwl nie jest finansowo zagrożona i zupełnie mylna jest pogołska, jakoby z jej powodu bank komercyalny poniósł jakiekolwiek straty. Obecna ogólna sytuacya finansowa stwarza grunt podatny do bezpodstawnych, a szkodliwych pogłosek, których rozsiewaniu należy stanowczo tamę położyć.

Zbrodnicze indywiduum porywa chłopców

(k) Jak już donosiliśmy, w ostatnich czasach zaszło kilka wypadków tajemniczego zaginięcia nieletnich chłopców w Krakowie, I tak, między innemi zginęło kilku chłopców wiejskich, którzy z rodzicami przyjechali do Krakowa na targi. Również zaginęło bez wieści kilku chłopców w wieku szkolnym, przeważnie z najniższych klas szkół średnich.

Obecnie tajemnica poczyna się odsłaniać. Jak stwierdziły niektóre władze szkolne, przed zakładami szkół średnich miejskich pojawia się jakiś elegancko ubrany mężczyzna, wysoki, szpakowaty i zaczepia chłopców, wychodzących po nauce do domu. Ów tajemniczy mężczyzna nakłania upatrzone ofiary, by z nim udały się jużto do cukierni, jużto do domu, gdzie posiada wielkie zbiory przyrodnicze. W ostatnich dniach zaszły takie wypadki ściągania młodzieży na plantach przed gimnazyum św. Anny. Niektóre z zakładów szkół średnich pouczyły młodzież, aby w razie spotkania tajemniczego osobnika zawiadomiła o tem najbliższy posterunek policyjny. Według krążących wersyi, ów tajemniczy mężczyzna może być agentem domów nierządu, utworzonych w ostatnich czasach w Ameryce dla zwyrodniałych mężczyzn.

W interesie ogółu mieszkańców leży, aby władze nasze energicznie natychmiast zajęły się tą sprawą, która wysoce zaniepokoiła sfery rodzicielskie. Dla uspokojenia rodziców, mających dzieci w szkołach, wskazanem jest, aby tajemniczy osobnik znalazł się jak najprędzej w rękach władz. Może aresztowanie tego zbrodniczego osobnika naprowadzi na ślad zaginionych bez wieści chłopców.

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj „Salome" i „Tragedya florencka", jutro „Dzieje salonu". Przygotowywana na sobotę 12 bm. 3-aktowa komedya M. Bałuckiego „Bajki" obudziła ciekawe zainteresowanie jako wspomnienie nie tak dawnego a jednak już zachodzącego Krakowa. Bałucki w sztuce tej przedstawił satyrycznie plotkarstwo krakowskie, dając w „Bajkach" szereg kapitalnych postaci i sytuacyj, które przeszły już do legendy przedwojennego Krakowa. Świetne typy bajczarzy i bajczarek odtworzą u nas pp. Kosmowska, Kłońska, Morska, Modzelewskie, Guttner, Dobiesław, Szymborski, Szymański, Kaden i inni. „Bajki" wchodzą na afisz w sobotę 12 bm.

Z teatru Bagatela. We czwartek „Dr Stieglitz", komedya w 3 aktach A. Friedmana z życia żydowskiego z galeryą komicznych typów. Sztuka ta dana będzie jeszcze w sobotę i w niedzielę i cały następny tydzień. W piątek „Kobieta, która zabiła" i w niedzielę po południu z pp. Kozłowską i Węgierką. W przygotowaniu nowa sztuka, grana z największem powodzeniem za granicą, wejdzie wkrótce na repertuar p. t. „Płomień" Hansa Müllera. Pracownia teatru przygotowuje świetną nową wystawę. Próby pod kierunkiem p. Węgierki dobiegają końca. Sztuka w obsadzie najlepszych artystów będzie niewątpliwie nową teatralną atrakcyą Krakowa."

Miejski teatr Opera i Operetka. „Noc w Wenecyi", najsłynniejsza operetka J. Straussa, wystawiona będzie po raz pierwszy we wtorek 15 bm. Świetna obsada, wspaniała wystawa, wytworna reżyserya p. Lelewicza, oraz piękne ewolucye baletmistrza p. J. Cesarskiego dają pewność, że operetka i u nas odniesie sukces. Częścią muzyczną tej operetki kieruje kapelmistrz p. Barański. Dziś we czwartek „Faust" z udziałem p. Jarosławskiego.

Z teatru Nowości. „Niech mnie djabli wezmą", operetka Reichweina, wchodzi na repertuar teatru Nowości dziś we czwartek i grana będzie następnie w piątek i sobotę. Piękna i miła muzyka, oparta o bardzo zajmujące libretto, bogata i oryginalna wystawa i kostyumy oraz obsada ról pierwszorzędnymi siłami teatru, przyczynią się niewątpliwie do pełnego sukcesu. Operetkę reżyserował dyr. Pilarski, a część muzyczną przygotował kap. Wł. Szczepański.

Stanisław Barcewicz w Krakowie. Znakomity skrzypek Stanisław Barcewicz wystąpi w Krakowie w piątek 11 bm. w I. wieczorze kameralnym Instytutu muzycznego, w którym współdziałają pp. Czop Umlaufowa i hr. Komorowski. Bogaty program obejmuje kompozycye Beethovena.

Organizacya robotników i robotnic introligatorskich urządza w niedzielę dn. 13 listopada o godzinie 10 rano w salach Związku ul. Dunajewskiego 5, II p. poranek muzykalno-wokalny. Program nader urozmaicony ze współudziałem muzyki tramwajarzy, Chóru rob. podgórskiego itp. O liczny udział uprasza.

Dla zdemobilizowanych żołnierzy. W dniach 14 do 19 bm. w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Podzamcze L. 30, komisya kwalifikacyjna z Warszawy przyjmować będzie kandydatów do straży celnej (zwykłych strażników). Kandydaci winni się jawić z wszelkimi dokumentami.

Z dyrekcyi kolei państw. komunikują: Wskutek niedostatecznego zaludnienia znosi się od 15 bm. bieg wagonu sypialnego przy pociągu osobowym Nr. 25, odjazd z Krakowa o g. 9·55 do Lwowa, w kierunku powrotnym od dn. 16 bm. przy pociągu osobowym Nr. 24 ze Lwowa.

Nominacye w wyższych uczelniach krakowskich. Naczelnik państwa zamianował dr Adolfa Szyszko Bohusza, profesora nadzwyczajnego konserwacyi zabytków w Akademii Sztuk pięknych w Krakowie, profesorem zwyczajnym. Dalej mianował profesora antropologii dr Juliusza Talko Hryncewicza, mającego przejść w stan spoczynku, prof. honorowym uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kto malował Stary Teatr? W Nrze 303 „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" pojawił się artykuł z dnia 6 listopada pod tytułem: Otwarcie nowej restauracyi w gmachu Starego Teatru. Przy końcu tego artykułu jest wzmianka, że roboty malarskie wykonała zaszczytnie znana firma Karola Orleckiego. W interesie prawdy należy stwierdzić, że właśnie roboty malarskie w ubikacyach na parterze, na I-szem i II-giem piętrze należących do restauracyi, wykonała kooperatywa robotników malarskich pod firmą „Dekoracya". Zaznaczyć należy, że w dwóch ubikacyach historycznych, jak gabinet z kotkami i figuralny, ze zrozumieniem artystycznem tow. malarze z kooperatywy wykonali pracę solidnie ku ogólnemu zadowoleniu. Przy rozpatrywaniu ofert nie wierzono w to, by „Dekoracya" mogła się wywiązać z powierzonych jej zadań. Jednak po ukończeniu pracy przy odbiorze tejże przez komisyę z prezydyum miasta na czele tak p. wicepr. Sare jak i p. prof. Zarzycki wyrazili się bardzo pochlebnie o sumienności tow. malarzy z „Dekoracyi". Nadmieniono, że tam, gdzie miano dać dwa podkłady pod ostatni kolor, nie szczędząc trudów dano pięć podkładów, aby robota była trwała a nie spartaczona. To też dziwić się należy, gdy „Kuryerek" stroi w cudze piórka p. Orleckiego, który z wymienioną pracą nie miał nic wspólnego. Natomiast robotę, którą prowadził p. Orlecki, to nie sam ale prowadził ją do spółki z p. Węgrzynem. Cudzą pracą nie można zdobywać laurów a „Kuryerek" kosztem robotników nie powinien piać hymnów pochwalnych na cześć majstra, który nawet pendzla nie wziął w rękę przy całej robocie.

Stanisław Wicher
zawiadowca firmy „Dekoracya".

Sprzedaż koni wojskowych. Magistrat krakowski zawiadamia, że zostanie przeprowadzona sprzedaż koni wojskowych, wypożyczonych swego czasu za rewersami i deklaracyami, w drodze licytacyi w dniach 16, 17, 18 i 19 listopada na placu Grobie w Krakowie o godz. 9·30 rano. Bliższych informacyj udzieli Wydział wojskowy magistratu (ul. Poselska, drzwi Nr 18 II p.).

Czyje dolary? W drugiej połowie lipca br. znaleziono w Krakowie u zbiegu ulic Długiej i Szlak czarną rozdartą papierową walizę z żółtem obuwiem, a w niej w skrytce pod podszewką koło zamku 650 dolarów kanadyjskich w bunknotach. Ponieważ mimo ogłoszenia w dziennikach nikt po odbiór pieniędzy się nie zgłosił, zachodzi podejrzenie, że waliza ta wraz z jej zawartością została skradziona przez niewiadomego sprawcę osobie powracającej z Ameryki, a następnie porzuconą na ulicy. Magistrat, któremu urząd policyjny nadesłał pieniądze z walizą, wzywa właściciela do zgłoszenia się i udowodnienia prawa własności, w przeciwnym razie powyższa kwota wydana będzie znalazcy.

Kradzież w wozie tramwajowym. Wczoraj skradziono w wozie tramwajowym p. Dorocie Laufer, kupcowej z Jarosławia ręczną torebkę z kwotą 200.000 mk.

Transport tytoniu okradziony. Do policyi doniósł p. Ludwik Pawela, kierownik hurtowni tytoniu, że podczas przewozu tytoniu na ul. św. Gertrudy, skradziono z jednej paki pewną ilość papierosów wartości 16.000 mk.

Okradziona artystka. Wczoraj do policyi doniosła p. Krystyna Leszko, artystka dramatyczna, że dnia 6 bm. skradziona jej z pokoju hotelowego biżuterye, bluzkę koronkową, jedwabne trykoty, oraz pęk rajerów łącznej wartości 200.000 mk.

Z POLSKI

Komitet gruziński w Polsce wznowił swoją działalność. We wszystkich sprawach należy zwrócić się do komitetu, mieszczącego się przy ulicy Nowy Swiat 17, mieszkanie 2 w Warszawie.

Brak opieki nad cmentarzami poległych legionistów. W Limanowej znajduje się cmentarz poległych Legionistów urządzony wielkim kosztem na jednej części tutejszego smentarza. Przed tygodniem rozeszła się pogłoska, że grabarz sprzedał całe ogrodzenie cmentarza legionistów ludności miasta, która rozebrała doszczętnie wewnętrzne ogrodzenie. Dnia 1 listopada przekonaliśmy się naocznie, że pogłoska była prawdziwą. Betonową balustradę rozbito na kawałki i rozrzucono częściowo, resztę zabrali mieszczanie katolicy na schody i urządzenia grobów. To niesłychane profanowanie cmentarza bohaterów wzbudziło powszechne oburzenie i wiele złorzeczeń popłynęło pod adresem dziekana, ks. Łazarskiego, którego pieczy został ów cmentarz powierzony. Grabarz zeznaje, że zrobił to na zlecenie ks. Łazarskiego, który kazał „zawady" pousuwać, bo niema miejsca dla grzebania zmarłych. Ksiądz Łazarski jednak, **na placu koło cmentarza,** gdzie stał kościółek prowizoryczny, dziś sadzi kartofle, które sprzedaje po wygórowanych cenach, więc nic dziwnego, że miejsca dla zmarłych niema. Tą drogą apelujemy do kompetentnych czynników, którym powierzono opiekę nad cmentarzami poległych, by zmusiły bogatego księdza Łazarskiego do wybudowania nowej, żelaznej balustrady. Do odpowiedzialności należy pociągnąć i tych, którzy ze zburzonej balustrady brali kamienie od grabarza.

Strejk robotników w tartaku w Sułkowicach trwa już od kilku dni z powodu niesłychanego wyzysku pracowników. Kierownik tartaku, brat właściciela, płaci robotnikom od 35 do 40 mk za godzinę i zmusza ich do 10—12-godzinnego dnia pracy, nie chcąc absolutnie podnieść głodowych płac. Niedość tego. Wobec robotników występuje kierownik tartaku w sposób prowokujący, łżąc ich wyzwiskami od „bolszewików i bandytów". Skandaliczne to postępowanie ze strony kierownika tartaku wzbudziło wśród pracujących głębokie oburzenie, co spowodowało wybuch **strejku.** Ponieważ p. Chrapkiewicz prześladuje i wydala z pracy robotników za to, że organizują swych towarzyszy pracy, strejkujący domagają się nietylko polepszenia warunków płacy, lecz bronią 8 godzinnego dnia pracy i żądają zaprzestania szykan i wydalania robotników zorganizowanych. W Andrychowie szerzy się bezrobocie, gdyż z miejscowych i okolicznych fabryk zwalniają robotników masowo. W tej groźnej chwili prowokuje się robotników i zmusza się tych co pracują do 12 godzinnej pracy! Sprawą strejku we wspomnianym tartaku zajmie się Związek robotników drzewnych.

Nowa kampania endecka przeciw Naczelnikowi państwa

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 9 listopada.

W kołach sejmowych mówią o przygotowującej się nowej kampanii endeków przeciw Naczelnikowi państwa. Jak Waszego korespondenta informują, tłem kampanii będzie zwołanie przez endecyę w Warszawie i w innych miastach **szeregu wieców,** na których będą skierowane ataki na Naczelnika państwa.

Warszawa, 9 listopada.

Dziś Naczelnik państwa odbył dłuższą konferencyę z posłem Witosem.

Czy piastowcy dążą do kontaktu z endecyą?

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 9 listopada.

Od dłuższego czasu w kołach sejmowych zapanowało przekonanie, że pos. **Rataj dąży do nawiązania kontaktu z endecyą.** Objawiło się to szczególnie w obradach komisyi spraw zagranicznych nad sprawą biskupa Teodorowicza. Stanowisko to wywołało **wzburzenie wśród ludowców,** któremu dano wyraz na posiedzeniu zarządu PSL. Na tem posiedzeniu wczorajszem przyszło do żywej wymiany zdań i stwierdzono: 1) że Rataj na posiedzeniu komisyi spraw zagran. **na własną rękę** bez porozumienia się z zarządem klubu zajął stanowisko, 2) że nietylko inicyatorem, ale także autorem wniosku nagłego pos. Bryla w sprawie ks. Teodorowicza był **sam Rataj,** który wówczas jako minister oświaty nie mógł wystąpić osobiście. Z narad zarządu klubu wynika, że PSL w dalszym ciągu **podtrzymuje zarzuty przeciw ks. Teodorowiczowi,** tem bardziej, że były poseł przy Watykanie p. Kowalski zarzuty te potwierdził.

Konferencya nad sprawą wileńską

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Prezydent ministrów Ponikowski przyjął dziś ministra spraw zagranicznych Skirmunta, który złożył sprawozdanie. Następnie p. Ponikowski odbył dłuższą konferencyę z posłem Stanisławem Grabskim, jako przewodniczącym komisyi spraw zagranicznych, w związku ze sprawą wileńską. Posiedzenie komisyi odbędzie się w **piątek.**

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Dziś o 4 pop. odbyło się posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów, na którem omawiano politykę zagraniczną, w szczególności sprawę **wileńską i czeską.**

Demonstracya inwalidów przed Sejmem

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Dziś przed Sejmem odbyła się demonstracya inwalidów. Dostępu do Sejmu broniła policya, z którą przyszło **do starcia.** Do inwalidów przemówił poseł tow. **Barlicki,** potem została wysłana delegacya do marszałka Sejmu.

O wykonanie decyzyi w sprawie górnośląskiej

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Pod przewodnictwem prezydenta ministrów przy udziale pp. Olszowskiego, Żurawskiego i Dąbrowskiego odbyła się narada w sprawie stanu prac przygotowawczych do wykonania decyzyi górnośląskiej.

Protest niemiecki przeciw decyzyi górnośląskiej

Nauen. (PAT. Radio). Kanclerz Wirth oświadczył w komisyi zagranicznej Reichstagu, że Niemcy, przyjmując decyzyę górnośląską, zastrzegły sobie wszelkie prawa do Górnego Śląska, że jednak Rada ambasadorów **odrzuciła protest niemiecki.**

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu z 8 bm. przyjęła projekt ustawy o **podatku od wzbogacenia się,** ponadto uchwaliła zmianę przepisów o sprzedaży ziemi, ustawę o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej, wreszcie uchwaliła uzupełniające przepisy do projektu rządowego ustawy o środkach naprawy gospodarki finansowej, a to w zakresie postanowień karnych co do nieprawnego handlu walutami.

Obrady nad daniną

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu podkomisyi projektu daniny pod przewodnictwem posła tow. Diamanda rząd przedłożył uzgodniony przez Radę ministrów projekt artykułów dotyczących sprzedaży gruntów celem spłacenia daniny. Projekt ten jest kompromisem między przedłożeniem rządu a projektem gł. urzędu ziemskiego. Podkomisya **odrzuciła** zarówno projekt gł. urzędu ziemskiego, jakoteż projekt kompromisowy i uchwaliła większością 7 głosów przeciw 3 pierwotny projekt ustawy. W ten sposób **załatwiono całą ustawę** poza artykułami dotyczącemi podstawy obliczania wysokości daniny.

Komisya przystąpiła do obrad nad temi postanowieniami. Mnożnik w b. Królestwie wynosiłby 359, w b. zaborze austryackim 266, w b. zaborze pruskim 5283. Dyskusyę odroczono do jutra godziny 16 pop.

Kongres piastowców

Warszawa. (PAT). Pod przewodnictwem posła Witosa odbywało się przez cały dzień posiedzenie klubu PSL. Przedmiotem obrad było zwołanie kongresu, który ma się odbyć w dniach 19 i 20 bm. w Warszawie w salach Muzeum przemysłu i handlu.

Rocznica rewolucyi bolszewickiej

Moskwa. (PAT). Rocznicę rewolucyi październikowej obchodzono w Moskwie bardzo skromnie ze względu na ciężkie położenie ekonomiczne. W różnych częściach miasta odbyły się wielkie zgromadzenia, na których przemawiali między innymi Radek, Łunaczarski, Lenin i Trocki, który oświadczył, że niebezpieczeństwo starć poważnych między Rosyą a innemi państwami jest bardzo dalekie, ale mimo to niewykluczone.

Konferencya waszyngtońska

Bordeaux. (PAT. Radio). Wedle informacyi z Waszyngtonu, rząd amerykański wypracował program, który będzie przedłożony na najbliższem posiedzeniu konferencyi waszyngtońskiej. Program ten składa się z dwóch zasadniczych części: jedna dotyczy międzynarodowego statutu, któryby usunął wszelkie niebezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie, druga część omawia sposób ograniczenia zbrojeń morskich. „Petit Parisien" konstatuje, że dążeniem Ameryki w Chinach jest utrzymanie tam polityka otwartych drzwi. Japonia zachowałaby swoją sferę interesów ekonomicznych w południowej Mandżuryi i wschodniej Mongolii, a Mandżurya północna oraz kolej żelazna byłaby umiędzynarodowiona, co pociągnęłoby za sobą ewakuowanie przez Japonię Władywostoku i północnego Sachalinu. Potwierdza się wiadomość, że rokowania z Japonią przygotowały grunt odpowiedni w tym kierunku. Departament Stanów Zjednoczonych oświadczył, że jest zadowolony z pojednawczego stanowiska Japonii.

Hanower. (PAT. Radio) Londyński sprawozdawca „Secolo" dowiaduje się od włoskich delegatów na konferencyę waszyngtońską, że Włochy podejmą inicyatywę w kwestyi skreślenia długów międzykoalicyjnych

Fuzya Stapińszczyków z Wyzwoleniem

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“).

Warszawa, 9 listopada.

Porozumienie między Stapińszczykami a Wyzwoleniem można uważać za dokonane. Celem omówienia punktów co do utworzenia **wspólnego stronnictwa** wybrano komitet, do którego weszli ze strony Stapińszczyków: Stapiński, Putek i Seip, zaś ze strony Wyzwolenia: Thugut i Rudziński.

Konferencya w Portorose

Portorose. (PAT) Komisya gospodarcza porozumiała się co do następujących punktów: Zakaz wywozu i przywozu w państwach sukcesyjnych należy w przeciągu określonego terminu **usunąć**. Wyjątki będą dopuszczane w wypadkach przewidzianych w traktatach handlowych. W ciągu najbliższych miesięcy rozpoczną się **rokowania co do traktatów handlowych między państwami sukcesyjnemi**, między któremi takie traktaty dotychczas nie istnieją. Podstawą tych traktatów ma być normalna komunikacya **bez zakazów**. W międzyczasie nie będą wydawane żadne zakazy.

Anglia nie wierzy w bankructwo Niemiec

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina, że prezydent banku Rzeszy Havenstein wrócił z Londynu, gdzie usiłował uzyskać kredyt dla Niemiec. Usiłowania jego były bezskuteczne, bowiem w miarodajnych kołach angielskich nie wierzą w bliskie bankructwo gospodarcze Niemiec, przeciwnie uważają **Niemcy za zdolne do płacenia zobowiązań.**

Anglia przeciw traktatowi francusko-tureckiemu

Paryż. (PAT). Memoryał rządu angielskiego w sprawie odrębnego pokoju z kemalistami nadszedł do Paryża. Określa on traktat jako przeciwny ugodzie londyńskiej. Rząd angielski domaga się zawieszenia traktatu na tak długo, dopóki sprawa nie zostanie dokładnie omówiona między obu rządami.

Rokowania irlandzkie

Londyn. (PAT). Konferencya z sinnfeini-tami będzie podjęta na nowo, skoro będzie znane stanowisko Ulsteru. Sytuacya jest **bardzo poważna**, gdyż Ulster dotąd nie jest skłonny do żadnych ustępstw.

Londyn. (PAT). Ministrowie Ulsteru przybyli tu we czwartek.

Zaostrzenie w sprawie albańskiej

Genewa. (PAT). Lloyd George nadesłał tu telegram z żądaniem natychmiastowego zwołania Rady Ligi z powodu sytuacyi wywołanej postępowaniem Jugosławii w Albanii, oraz dla powzięcia zarządzeń na wypadek, gdyby Jugosławia odmówiła wypełnienia przyjętych zobowiązań.

Przegląd gospodarczy

Ochrona kontraktów najmu. Onegdaj bawiła w Warszawie deputacya kupców krakowskich, prowadzona przez prezydenta krakowskiej Izby p. Tadeusza Epsteina w sprawie utrzymania przepisów ustawy o ochronie najmu w odniesieniu do lokali handlowych i przemysłowych. Deputacya zgłosiła się u ministra skarbu dra Michalskiego, któremu przedstawiono potrzebę utrzymania ochrony najmu lokali handlowych i przemysłowych z tem, że wysokość czynszu najmu ma opierać się na dobrowolnej ugodzie między najmodawcą a najmobiorcą. W braku porozumienia ustali czynsz najmu sąd rozjemczy, złożony z jednego sędziego fachowego i dwóch asesorów, jednego z grona właścicieli realności, a drugiego z pośród kupców. Wysokość czynszu najmu ma być ustalona przy uwzględnieniu istniejących warunków gospodarczych. Minister skarbu przyrzekł sprawę rozpatrzyć i wyraził nadzieję załatwienia jej w myśl przedłożonych żądań. Następnie udała się deputacya do ministra przemysłu i handlu p. Strasburgera, który jednakowoż z powodu odbywających się obrad Rady przemysłowo-handlowej, deputacyi przyjąć nie mógł. Podana przez jedno z pism warszawskich („Przegląd Wieczorny“) wiadomość, jakoby deputacya interweniowała w sprawie spoczynku niedzielnego, jest nieprawdziwa.

Towarzystwo przemysłu węglowego w Polsce i jego znaczenie dla organizacyi życia gospodarczego w Polsce. Pod tym tytułem wygłosi odczyt dr Jan Bobrzyński, dyrektor wymienionego Towarzystwa, w sali Izby handlowej i przemysłowej we czwartek 10 b. m. o godz. 6 wieczorem. Odczyt poruszy najaktualniejsze sprawy ekonomiczne państwa, będące w związku z jego przyszłym mocarstwowym rozwojem, zaznaczając zarazem z akcyą, będącą w toku, celem zorganizowania wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego, przy współdziałaniu wszystkich wybitniejszych czynników ekonomicznych w państwie, dla wprowadzenia do kraju nowej wielkiej gałęzi przemysłu o bardzo doniosłem znaczeniu dla wszystkich niemal działów gospodarki państwowej.

Węgiel górnośląski dla Polski

Warszawa. (PAT). Polskie władze kolejowe udzieliły Górnemu Śląskowi 6 tysięcy wagonów tak, że wkrótce będziemy otrzymywać w większych ilościach węgiel górnośląski, którego cena przy dzisiejszych konjunkturach walutowych jest **znacznie niższa od cen węgla dąbrowskiego.**

O wymianę marki polskiej w Wiedniu

Wiedeń, 9 listopada. „Wiener Allg. Zeitung“ donosi: Komisya wiedeńskiej centrali dewiz zawarła układ z poselstwem polskiem we Wiedniu w sprawie wymiany białych marek polskich przeznaczonych do wymiany. Układ ten nie odpowiada interesom czynników zainteresowanych marką polską. Właściciele marki polskiej widzą mianowicie w rozporządzeniu, aby polskie środki płatnicze znajdujące się we wiedeńskiej liczbie w Austryi miały być wysłane do Polski celem wymiany, bardzo przykre obciążenie. Z tego powodu **zasuspendowano na dzisiejszej giełdzie obroty w markach polskich.** Związek wiedeńskich handlarzy dewiz i walut zwrócił się do poselstwa polskiego w Wiedniu celem poinformowania go o sytuacyi. Decyzya będzie musiała zapaść w najkrótszym czasie.

—ooo—

Telegramy giełdowe

Warszawa 9 bm. (PAT) Papiery wartościowe. Obligacye Warszawy 6 proc. z 1917 r. trans. 116, Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie za 100 rubli trans. 315, 250, za 100 marek 91, 91'50, 4 i pół proc. m. Warszawy trans. 210, 5 proc. m. Warszawy trans. 330, 370, żąd. 382, poszuk. 368, 5 proc. Łodzi 220.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 2900, 3210, 3210, sprzedaż 3210, kupno 3100, kanadyjskie trans. 2700, Franki francuskie trans. 210, 225, czeki trans. 225, 227, Funty szterlingi trans. 12500, 12300, czeki trans. 12500, 12700, Belgia trans. 12'50, sprzedaż 12'50, kupno 12'50, Gdańsk czeki trans. 12, 12'75. Korony austryackie czeki trans. 56, 57, sprzedaż 57, kupno 55'50. Korony czeskie czeki trans. 35, 34'50, kupno 33'50.

Akcye warszawskie. Bank dyskontowy 2650, 2625, Bank handlowy 2300, Kredytowy warszawski 2550, 2650, Bank zachodni 1125, 1150, Bank spółek zarobkowych w Poznaniu 2300 Warszawskie tow. kopalń i zakład. hutnicz. 16300, 16700, Starachowice 4100, 4375 4350, Tow. zakład. żyrard. 44000, 46000, Handel i żegluga 1300, 1350, 19300, Warszawska fabryka cukru 18100, 20000, 19300, Ostrowieckie zakłady 4300 4500, Polska nafta 1950, 1925, 2000, Przemysł drzewny i handel 1600, 1625, 1600, Patria 4250.

Wiedeń 9 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Renta majowa 115, austr. renta koron. 115, renta lutowa 116, węg renta koron. 830, Anglobank 10.000, Bankverein 5300, Bodenkredit 7050, Austr. zakład kred. 6400, Bank depozytowy 2600, Laenderbank 13300, Merkury 3600, Unionbank 5275, Bank obrotowy 2650 Kolej północna 228000, Berg und Huetten 75000, Zieleniewski 10.000, Fanto 64800, Gal. Karpaty 130 000, Galicya 300.000, Schodnica 85100, Siersza 14000.

Wiedeń 9 bm. (PAT) Kursa dewiz. Amsterdam 209950, Zagrzeb 1600, Belgrad 6410, Berlin 2322, Budapeszt 540'50, Bukareszt 3545, Londyn 23740, Nowy Jork 6073, Paryż 43930, Praga 6522, Warszawa 199, 201, Zurych 113475, Dolary 6623, Marka niemiecka 2322, Angielskie 23690 Francuskie 43430, Holenderskie 208950, Włoskie 21290, Rumuńskie 3545 Szwajcarskie 112375, Czeskie 472, Węgierskie 56050.

Zurych 9 bm. (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2'05, Holandya 134'50, Nowy Jork 333, Londyn 21, Paryż 38'70, Medyolan 22'30, Praga 5'80, Budapeszt 0'47 Zagrzeb 1'30, Bukareszt 3'25, **Warszawa 0'17,** Wiedeń 0'19, Austr. stemplow. 0'12.

—ooo—

Giełda krakowska z 9 listopada

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	[illegible]		[illegible]		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	2500 —	3000·—	2500·	3000 —	—·—
Franki franc. .	170·—	200 —	170·—	200·—	—·—
„ szwajc	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	9·—	13·—	10·—	14·—	12·75
Korony austr.	—·40	—·60	—·40	—·60	0·58
„ czesko-sł.	27·—	32·—	32·—	37·—	36·50

	Waluta markowa		
Akcye bankowe.	Ofiar.	Żądan.	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—IV em.	700·—	800 —	
„ „ V em. .	—·—	—·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	550·—	650·—	600·—
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresow, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	700·—	800·—	775—750
„Ehoor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	325·—	375·—	
„Polski Glob“	1000·—	1100·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	400·—	450·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	5500·—	6000 —	
H. Cegielski, Poznań . . .	2400·—	2500·—	2500—2400
Warsz. Parowozy I—II em.	1450·—	1550·	
„Lemiesz“	8000·—	10.000·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	3300·—	5000·—	3600·—
„Pocisk“	1000·—	1100 —	
Automotor	1400·—	1500·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—		
Górka	8000·—	8500·	
Siersza	9000·—	9500·—	9500·—
Tepege	6500·—	7000·—	
Polska Nafta	1600·—	1800·—	1675—1750
Elektr. Siersza I—III em.	1300·—	1500·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1300·—	1500·—	
Tłuszcze Trzebinia	4700·—	4900·—	
„Krakus“ IV em.	4000·—	4200·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	2600·—	2800·—	2725—2800

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Komisya oświatowo-kulturalna Rady robotniczej PPS odbędzie posiedzenie plenarne w czwartek 10 listopada o godz. 7 wiecz. w lokalu sekretaryatu Rady robotniczej.

Posiedzenie zarządu krakowskiego oddziału Związku metalowców odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 6'30 wieczór.

Stowarzyszenie introligatorów w Krakowie urządza w sali Związków (Dunajewskiego 5, II p.) w niedzielę 13 bm. „Poranek wokalno-muzykalny“ z wielce urozmaiconym programem. Początek o godzinie 10 przedpołudniem.

Zarząd Związku asesorów sądu przemysłowego zaprasza wszystkich członków na wspólne zebranie połączone z odczytem, które odbędzie się we czwartek 17 b. m. w Związku stow. rob. ul. Dunajewskiego 5 w sali bibliotecznej na III p.

Ruch kolejarski

Zgromadzenie pracowników kolejowych w Krakowie

Dnia 4 listopada odbyło się w sali Związku stow. rob. przy ul. Dunajewskiego zebranie pracowników kolejowych wszystkich działów pracy z następującym porządkiem dziennym: Obecna sytuacya pracowników kolejowych, Wnioski. Zebranie zagaił kol. Chudzik, zaznaczając cel zebrania i udzielił głosu kol. Grylowskiemu, członkowi Wydziału Wykonawczego ZZK. Kol. Grylowski omówił sprawy organizacyjne i napiętnował warcholstwa demagogów „czerwonej frakcyi", którzy wichrzą w kołach ZZK, szczególnie w dyrekcyi Radomskiej, a nawet i w Krakowskiej. W dalszym ciągu podnosi, iż walki partyjne rozbijają solidarność, co zaś do wydalonych za strejk lutowy, jak również ostatni strejk, wydział wykonawczy interweniował w MKŻ w tej sprawie i minister kolei obiecał ponownie rozpatrzyć podania przy współudziale przedstawicieli ZZK. Porusza dalej ostatni strejk w Poznańskiem, sprawę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe dla służby ruchu, jak również sprawę godzinowego dla konduktorów. Następnie podaje do wiadomości, że Centrala ZZK w dniu 25 października b. r. na zjeździe delegatów KWZZPP w Warszawie weszła w skład Komitetu Centralnego, w którym do tej chwili znajduje się 5 najpoważniejszych Central, oprócz tego przedstawiciele KWZZPP miejscowych wszystkich dykasteryj pracowników państwowych. Wkońcu oznajmia, iż w myśl życzeń ogółu wydział wykonawczy ZZK przedłożył rządowi odpowiednie postulaty ekonomiczne rządu.

Kol. Bator w dyskusyi podnosi, iż przyczyną warcholstwa pewnych jednostek jest łatwowierność płytkim wywodom t. zw. „czerwonej frakcyi" i podnosi, że tylko solidarnością można wywalczyć poprawę bytu.

Kol. Chudzik poruszał brak zainteresowania się ogółu kolejarzy własnemi sprawami, w dalszym ciągu omawia zamach na ustawę o 8-godz. dniu pracy, przyczem zaznacza, iż powodem nieosiągnięcia postawionych dotychczas przez ogół kolejarzy słusznych postulatów jest brak organizacyi jednolitej.

Następnie zabierali jeszcze głos kol. Stankiewicz, Grylowski i Mastek.

Wkońcu uchwalono następującą rezolucyę:

1) Zebrani pracownicy kolejowi udzielają Wydziałowi Wykonawczemu ZZK pełne wotum zaufania, 2) Domagają się od Wydziału Wykonawczego ZZK wszczęcia jak najenergiczniejszej akcyi celem wprowadzenia atrybucyi ZZK w życie i oświadczają, iż w obronie tychże są zdecydowani na każde zawezwanie Wydziału Wykonawczego użyć ostatecznych środków, 3) Domagają się od rządu przeprowadzenia ustawy o regulacyi płac pracowników kolejowych w ten sposób, ażeby najniższa płaca samotnego pracownika kolejowego wynosiła równowartość sześciu korcy zboża jako minimum z ważnością za miesiąc listopad b. r., 4) Domagają się od rządu wyrównania udzielonej zapomogi w październiku na zakupy zimowe do wysokości 20 tysięcy marek dla kawalerów, 10 tys. na żonę i po 5 tysięcy na każde dziecko, 5) Zebrani pracownicy kolejowi apelują do DKP w Krakowie a względnie prezesa tejże, ażeby przydzielił Związkowi zawodowemu jakiś lokal za odszkodowaniem, w którymby mogły się odbywać odczyty i dyskusye oświatowe, a któreby działały umoralniająco na ogół pracowników kolejowych i tym samym przyniosły korzyść nietylko pracownikom kolejowym, ale całemu społeczeństwu, 6) Zebrani protestują jaknajenergiczniej przeciwko próbie choćby uszczuplenia ustawy o 8-godzinnym dniu pracy.

Przegląd społeczny

Umowa cennikowa robotników piekarskich w Wadowicach. Na konferencyi przedstawicieli Związku zawodowego robotników przemysłu spożywczego z reprezentantami majstrów piekarskich, odbytej 1 listopada, zawarto umowę, na podstawie której robotnicy piekarscy otrzymali 50 procentową podwyżkę płacy dotychczas obowiązującej. Umowa powyższa ważna jest do końca b. r.

Kabaret w „Odrodzeniu" (ul. Sławkowska 30) Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Salome" i „Tragedya florencka".
Piątek: „Dzieje salonu".
Sobota: „Bajki".
Niedziela pop.: „Zaduszki", wieczór: „Bajki".

Teatr „Bagatela"

Czwartek: „Dr Stieglitz".
Piątek: „Dr Stieglitz".
Sobota: „Dr Stieglitz".
Niedziela popołudniu: „Kobieta, która zabiła", wieczorem: „Dr Stieglitz".

Miejski teatr: opera i operetka

Czwartek: „Faust".
Piątek: „Tosca".
Sobota: „Księżniczka czardasza".

Operetka w Nowościach

Czwartek: „Niech mnie dyabli wezmą!" (premiera).
Piątek: „Niech mnie dyabli wezmą".
Sobota: „Niech mnie dyabli wezmą".

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Czwartek 10 b. m.: Józef Flach: „Zdrowa i niezdrowa miłość w [illegible] część).

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gl. L-n-a A—B. L. 39)

Piątek: prof. Uniw. Ign. Chrzanowski: Charakterystyka Odrodzenia i Oświecenia.
Sobota: prof. Uniw. dr Zdzisław Jachimecki: Problemy operowe 19. i 20. wieku (z ilustr. muz.).

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9. odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnemi zapomocą epidiaskopu:

Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.

Piątek, 11 bm.: Prof. Tadeusz Szumański: Nauka robót ręcznych jako czynnik wychowawczy w szkole. (Z przykładami).

Kursa literackie (ul. św. Anny 2)

Początek wykładów o godzinie 7 wieczór.

Czwartek: Dr J. Brodzki: „Współczesne zagadnienia teatru" (obecny stan polskiego teatru).
Piątek: Prof. Dr. J. Reiss: „Problem opery".

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).